

Prof dr hab. Norbert Kasperek, prof. zw.  
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych  
Wydział Humanistyczny UW-M  
w Olsztynie

Olsztyn, 4 września 2018 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej: mgr Dominika Rychel-Mantur, *Polityk dwóch epok. Tadeusza Matuszewicza (1765-1819) działalność publiczna*. Praca doktorska, promotor: Prof. dr hab. Dariusz Nawrot, promotor pomocniczy dr Jacek Szpak. Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Historii, Katowice 2018, ss. 184

Z pewnym zdziwieniem odnotowałem fakt, że tak znana osoba z końca XVIII i pierwszych lat XIX wieku Tadeusza Matuszewicza, zauważalna w podstawowych pracach dotyczących tej epoki, nie doczekała się całościowego opracowania. Dobrze się zatem stało, że młody historyk podjął się próby swoistego nadrobienia zaległości. Od kilku lat p. mgr Dominika Rychel-Mantur sygnalizowała w drobnych artykułach i wystąpieniach na konferencjach swoje zainteresowanie tą postacią. Sfinalizowała to w formie dysertacji. Znamienne jest podtytuł jakby *Działalność publiczna*, która miała ukierunkować całość wysiłku p. Magister.

Mam zaszczyt i przyjemność przedłożyć recenzję przedmiotowej rozprawy, w konkluzji z pozytywną oceną oraz wnioskiem o podjęcie dalszych czynności w przewodzie doktorskim, w tym dopuszczenie doktorantki do publicznej dyskusji nad rozprawą. Mgr Dominika Rychel-Mantur, asystent w Zakładzie Historii Nowożytnej XIX wieku Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego, podjęła się zadania niezwykle trudnego bo biografii i to jeszcze z przełomu epok.

Rozprawa doktorska mgr Dominiki Rychel-Mantur, *Polityk dwóch epok. Tadeusza Matuszewicza (1765-1819) działalność publiczna*, dotyczy ważkiego istotnego problemu poznawczego, obecnego w polskich badaniach naukowych. Ale często jedni historycy „zamykają” swoje rozważania i badania na upadku Rzeczypospolitej, a drudzy początek swoich dociekań lokują w roku powstania Księstwa Warszawskiego w 1807 roku. Doktorantka bez taryfy ulgowej dla siebie nawiązała do tych badań i ustaleń obu tych epok. Mgr Dominika Rychel-Mantur wykazała się znajomością okresu w jakim została osadzona przedmiotowa problematyka, zaś lektura przedłożonego tekstu potwierdza umiejętność doktorantki do samodzielnego prowadzenia pracy badawczej.

W uzasadnieniu tejże oceny oraz wynikających z niej wniosków przedstawiam szczegółowe uwagi i spostrzeżenia jakie powstały podczas lektury i analizy tekstu rozprawy.

Temat rozprawy - jak już wspomniałem - wybrano trafnie. W historiografii polskiej postać Tadeusza Matuszewicza, ważna i dostrzegalna jest zwłaszcza w dobie Księstwa Warszawskiego i początków Królestwa Polskiego. Zasługiwała na kompleksowe opracowanie. Główny cel pracy – jak p. mgr Dominika Rychter- Mantur w *Zakończeniu* (s.166): „ Postać Tadeusza Matuszewicza jest swoistą egzemplifikacją postaw nowego pokolenia polityków, wykształconych w oświeceniowym duchu i przesiąkniętych ideami republikańskimi. Dążąc do naprawy kraju, rezygnowali z partykularnych interesów, a racja stanu stanowiła główną istotę podejmowanych działań. Swe pierwsze doświadczenia zdobywał na Sejmie Czteroletnim, co implikowało dojrzałość polityczną pozyskaną w kręgu Adama Kazimierza Czartoryskiego, Hugona Kołłątaja, Stanisława Małachowskiego, czy wreszcie Ignacego Potockiego. Niewątpliwie protekcja pierwszego ze wskazanych wyznaczyła jego dalszy kierunek działań, jak i formy aktywności politycznej. Bliski związek z

Puławami skutkował tym samym brakiem zaangażowania po stronie Napoleona w 1807 roku. Zmiana nastąpiła dopiero dwa lata później, i chociaż był »okiem i uchem« Czartoryskich w Warszawie, to zachował jednak niezależność w swych kreacjach ministerialnych”.

Cezury czasowe *de facto* są datami życia, a nie całej jak - zobowiązuje tytuł - *działalności publicznej*, ale mogą być tu akceptowalne.

### **Baza źródłowa i konstrukcja rozprawy**

Powstanie rozprawy doktorskiej mgr Dominiki Rychel-Mantur, *Polityk dwóch epok. Tadeusza Matuszewicza (1765-1819) działalność publiczna* poprzedziła ambitnie zakrojona kwerenda archiwalna i biblioteczna. Korpus źródeł stanowią materiały z Archives Nationales Paris Pierrefitte - sur – Seine; Archives Diplomatiques du Ministère des Affaires étrangères a Paris; Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie; Archiwum Narodowe w Krakowie, Oddział na Wawelu (nie wyróżniono w zapisie zbyt czytelnie, odnosi się wrażenie, że to część AGADu); Biblioteki Jagiellońskiej (dodałbym jednak w Krakowie); Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie; Biblioteki Narodowej (zabrakło w Warszawie); Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Kórniku; Biblioteki Polskiej Akademii Nauk i Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie; Bibliotheque Polonaise a Paris (Biblioteki Polskiej w Paryżu); Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu; Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego (poprawnie Uniwersytecka w Warszawie); Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie; Hauptstaatsarchiv Dresden czy Zakładu Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu. Ale zabrakło konsekwencji w zapisie. P. mgr Dominika Rychel-Mantur raz podaje nazwę w języku polskim raz w oryginale, więc zamiast (lub obok) Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie dałbym najpierw Lietuvos

Valstybės Istorijos Archyvas, Vilnius. No i nazwy zespołów czy rękopisów: pojawiają się, ale lepiej by podano wszystkie nazwy.

Konstrukcja liczącej 184 stron pracy nie budzi większych zastrzeżeń, jest przejrzysta i merytorycznie uzasadniona, a rozdziały wyodrębniono trafnie na zasadzie chronologicznej i problemowej – jak pisze Autorka (s. 7): „Przyjęte kryterium dość naturalnie narzuciły poszczególne etapy życia Tadeusza Matuszewicza, co rzutowało również na ilość<sup>1</sup> rozdziałów”. Dysertację otwiera ją *Wstęp*, w którym oprócz tradycyjnego – zgodnie z wymaganiami stawianymi rozprawom doktorskim – zaprezentowania tematu, przedstawiono dotychczasowy dorobek badawczy (historiograficzny). Autorka zanalizowała – może niezbyt krytyczne - źródła do tematu-biografi.

Rozdział I (*Młodość i początki działalności publicznej - Sejm Czteroletni*) poświęcony jest latom młodości i pierwszej działalności Matuszewicza. Autorka słusznie zaznacza, że (s. 9) „Matuszewiczowie nie mieli długiej tradycji rodzinnej, nie byli również szczególnie znani. Na kartach historii znaleźli się dopiero za sprawą pamiętnikarza Marcina i jego syn Tadeusza Matuszewiczów. Ich przodkowie pochodzili z ziem litewsko-ruskich, zaliczali się w poczet średniozamożnej szlachty i nie piastowali na ogół urzędów wyższych niż ziemskie”. Barwnie przedstawiła Autorka zauważalne źródłowo działania Matuszewicza w czasach Sejmu Wielkiego. Wcześniejsza nauka w Collegium Nobilium - co naturalne – została opisana na podstawie jak mogło to być. Nie do końca ufam pochlebnym zapisom przyjaciela Jej bohatera Koźmiana o nim samym (s.22). Bardziej wiarygodne byłoby to gdyby to pisał przeciwnik polityczny. Niezwykle istotna informacja: „Wydaje się, że Matuszewicz był osobą wierzącą, ale potrafił rozdzielić *sacrum* od *profanum*. To też w dużej mierze wynikało z oświeceniowego charakteru jego edukacji. Karol Górski, zastanawiał się jak to możliwe, że mason, którym był Matuszewicz mógł podjąć się tłumaczenia dzieła Tomasza a Kempisa „O naśladowaniu Chrystusa», ale

---

<sup>1</sup> Poprawnie bo to policzalne - liczby rozdziałów.

warto zwrócić uwagę na to, że ówczesnie przynależność do łóż masonskich nie była determinowana religijnością lub jej brakiem. Podobnie jak tłumaczenia dzieł klasyków, wynikała ze specyfiki czasów oraz z zajmowania (lub aspirowania) wyższej pozycji społecznej” (s.27) została ukryta w przydługawym przypisie. Aktywność w pracach sejmu w latach 1788-1791 uczyniła z młodego posła Tadeusza Matuszewicza człowieka rozpoznawalnego, ukształtowanego ideologicznie. Upadek Rzeczypospolitej był równoznaczny z przerwaniem dobrze zapowiadającej się politycznej kariery. Zachwiała się ona w dobie zwycięstwa konfederacji targowickiej. Autorka bardzo skrótowo potraktowała udział jej bohatera w insurekcji kościuszkowskiej i omówieniu trudnych lat po 1795 roku. Tadeusz Matuszewicz był i działał w otoczeniu Adama J. Czartoryskiego i niewątpliwie ta orientacja polityczna w tych latach była najbliższa. I przez optykę jego (tzn. Czartoryskiego) działań Doktorantka przedstawiła co robił Matuszewicz. Wprawdzie są to w większości spekulacje, ale bardzo prawdopodobne. Dobrze, że młody adept sztuki Klio nie bał się tak potraktować tych zagadnień, tzn. gdy źródła *de facto* milczą.

Rozdział II (*W nowej epoce. Z wyzwolonej Galicji do Rządu Księstwa Warszawskiego*) jest zasadniczym w dysertacji. Rok 1809 przyniósł poszerzenie Księstwa Warszawskiego i zmiany w dotychczasowej polityce rodziny Czartoryskich. To ona, z którą tak ściśle związany był Matuszewicz, niejako delegowała go do prac w władzach Rządu Centralnego Tymczasowego Wojskowego Galicji, a potem i Księstwa Warszawskiego. Autorka zauważyła i w dobry sposób wyłapała te subtelności. Drobiazgowo przedstawiła pracę Matuszewicza w Wiedniu, już po podpisaniu rozejmu a jeszcze przed pokojem 1809 roku. Potem nastąpiły żmudne lata pracy w rządzie Księstwa z półrocznym wyjazdem do Paryża w 1811 roku. Mgr Dominika Rychel-Mantur nie bała się – i chwala jej za to - (np. s.83-85) przedstawić różnych tez o zaangażowaniu Matuszewicza w różnorakie plany czy kombinacje polityczne. Ukoronowaniem była teka ministra przychodów skarbu, w zrujnowanym Księstwie teka bardzo

wymagająca. I znów Autorka stanęła na wysokości zadania skwapliwie opisując jego urzędowanie i pracę po tragiczny rok 1812.

Rozdział III (*W stronę Aleksandra. Królestwo Polskie – zawiedzione nadzieje i ostatnie lata życia*) przedstawiają schyłek publicznego życia Tadeusza Matuszewicza. Dobrze zarysowała próby (pytanie czy realne) porozumienia się z Rosją w 1813 i 1814 roku. Nie były one popularne w ówczesnym społeczeństwie, nie zyskały dobrych ocen u historyków. Mimo to Autorka broni, choć w powściągliwy sposób, swojego bohatera, ale nie zajmuje w tej ocenie jasnego stanowiska. Tylko opisuje. Lata po formalnym utworzeniu Królestwa Polskiego przyniosły rozczarowanie, a choroby te rzeczywiste i wydumane stały się wygodnym pretekstem do wycofywania się ze służby publicznej.

W *Zakończeniu* będącym częściowo streszczeniem dysertacji znalazły się krótka, ostrożna charakterystyka Tadeusza Matuszewicza. Zabrakło jednak w nim (*Zakończeniu*) pytań jakie nasunęły się przy tak pracowitym przedstawieniu tej nietuzinkowej postaci. Gdzieś po przypisach ukryta jest informacja (nie licząc ożenku) o dzieciach, losach potomków. Zamyka się to prawie w jednym przypisie.

### **Merytoryczna ocena pracy**

Przechodząc do merytorycznej oceny pracy, należy w tym miejscu postawić pytanie czy Autorka rozprawy wywiązała się z tytułowego zadania, tj. przygotowania monograficznego studium na temat działalności publicznej Tadeusza Matuszewicza. Otóż w świetle tego, co już wyżej napisano, odpowiedź na to pytanie powinna być twierdząca. Momentami mgr Dominika Rychel-Mantur potrafiła zaznaczyć swego stanowisko w kwestiach dyskusyjnych i niejednoznacznie ocenianych w specjalistycznej literaturze. Nie za przykład posłuży (s.9) ten fragment:

*Dokładna data jego urodzin pozostaje nieznana. Poszukiwania ksiąg metrykalnych, przy założeniu, że został ochrzczony w miejscowym kościele z 1753 roku okazują się bezowocne. Z pomocą nie może przyjść też pamiętnik Marcina Matuszewicza, który kończy się w 1764 roku i nie odnotowuje wzmianki o oczekiwaniu przez niego kolejnego potomka. Daty urodzin nie podano także w księdze zgonów parafii św. Grzegorza w Bolonii, w której odbył się pogrzeb Tadeusza Matuszewicza. Co więcej, zapis informuje, że zmarł w wieku 55 lat, co przesunąłoby także datę jego urodzin na 1764 rok. Tę datę, prawdopodobnie nie będąc pewnym dokładnego wieku, mógł podać jego siostrzeniec Marcin Zaleski, który towarzyszył mu w ostatnich dniach życia i był obecny na pogrzebie. W związku z tym dokładnej daty urodzenia nie ma także na nagrobku na cmentarzu w Bolonii, gdzie został pochowany. Niewykluczone jednak, że urodził się w okolicach kwietnia, co może sugerować jeden z listów do żony Marianny z 27 kwietnia 1791 roku, w którym prosił, aby „podziękować Niemcewiczowi za pamięć i buffonady zawsze ładne i dowcipne”. Owe „buffonady” mogły być życzeniami urodzinowymi, których popularną formą były wówczas krótkie, wierszowane utwory literackie. Powyższy list jest, zatem jedynym źródłem, które mogłoby zawierać przesłanki w sprawie daty urodzin Tadeusza Matuszewicza.*

W całej rozprawie takich dobrych efektów poszukiwań jest więcej.

Kończąc ocenę udanej rozprawy doktorskiej muszę zaznaczyć, że recenzowaną pracę czyta się dobrze, prawie że nie ma od omyłek literowych.

### **Sprawy drobne i dyskusyjne**

s.3 - jeśli piszemy cesarz Francuzów Napoleon to unikałbym dodawania Bonaparte. Przeciwnicy polityczni z lubością dodawali do imienia cesarza owe nazwisko (ale to nie jest błąd);

s. 6 – przypis 27 brak kursywy;

s.6, przypis 31 a przypis 33 raz „Przegląd historyczny” a drugi raz poprawnie „Przegląd Historyczny”;

s. 10 imię Hrehory – przynajmniej dla mnie - nie świadczy, że rodzina się spolonizowała;

- s. 10 lepiej na Żmudzi niż w żmudzkiem;
- s. 10 Dominik Słuszka był wojewodą połockim, a nie płockim. Ta literówka wiele zmienia;
- s. 12 „wysłał do Watykanu” lepiej do Rzymu. Pojęcie Watykan jako siedziba papieża funkcjonuje od połowy XIX wieku;
- s. 12 „Chcąc podkreślić, że był to samodzielny wybór wspominał, że kiedy Jan Sapieha wysłał mu kredens sęstwo grodzkie w brzesko - litewskim »podziękowawszy za tę łaskę, odesłał ten kredens«” – coś nie zrozumiałem;
- s.12 ostrożny byłbym z tym wyborem na pazia Stanisława Leszczyńskiego – wszak ten ostatni choć powtórnie wybrany na króla, nie panował w 1734 roku wcale, nie stworzył dworu;
- s.14 Jerzy Flemming był zięciem Michała Fryderyka Czartoryskiego, jako i że teściem Adama Kazimierza Czartoryskiego stąd dodawałbym imiona przy Czartoryskich, także lepiej Flemming niż Flemig;
- s. 17 – teza „że po czasach saskich, kiedy Rzeczpospolita chyliła się ku upadkowi” pochodzi z starszej historiografii, nie powtarzałbym jej;
- s. 23 Sejm Czteroletni nie był ostatnim w dziejach Rzeczypospolitej; po nim był smutny grodzieński w 1793 roku;
- s. 27 przypis 132 zabrakło w tytule kursywy;
- s.30 zbytnim odkryciem nie jest „Fryderyk Wilhelm II składając Polakom propozycję aliansu kierował się przede wszystkim interesami swojego państwa”; a czym miał się kierować?;
- s.31 duża doza wyobraźni by Wenzel Anton (Kaunitz) stał się Wacławem;
- s.32 skąd ten cesarz Ferdynand III? Chyba poprawniej należałoby pisać o Leopoldzie II;
- s.34-35, przypisy 164, 167, 168 brak kursywy;
- s. 54 „Tadeusz Matuszewicz jak wielu Galicjan i większość osób z kręgu Puław” jakoś nie pasują mi owi „Galicjanie”, starczy krąg Puław;



s. 55 „Księstwo Warszawskie wiosną 1809 roku stało się teatrem działań wojennych. Austria zagrożona jego powstaniem w 1807 roku oraz pragnąca odwetu za porażkę z 1805 roku wystąpiła przeciw Napoleonowi” opowiadał bym się za tezą, że Austria uderzyła na Księstwo by następnie przekazać je Prusom niejako na zachętę za ich udział w wojnie przeciw Francuzom;

s.133 lepiej admirał Paweł Cziczagow, nie generał; poprawnie o tym na s. 136 (ale to drobiazg);

s.150 – Aleksandra Fiszerowa, wcześniej poprawnie pisała Pani o Wiridiannie.

Bibliografia wymaga uporządkowania. W dziale *Źródła publikowane* (lepiej byłoby drukowane s. 171), niepotrzebnie wprowadzono numerację. Są one ułożone już wg alfabety. Zabrakło jednak pełnych imion edytorów czy wydawców, kursywy przy niektórych tytułach. Podobnie jest z *Opracowaniami*, tu szwankuje nawet kolejność (np. s.179 pozycje 93 i 94). Pracę Romana Sołtyka (s. 182 - *Kampania 1809. Raport o działaniach armii pozostającej pod rozkazami księcia Józefa Poniatowskiego podczas kampanii 1809*, Warszawa 1906) zaliczyłbym do źródeł drukowanych. Na tej stronie hasło z *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* zapisałbym inaczej, poprawnie. Konsekwentnie też trzeba pisać albo *Polski Słownik Biograficzny* albo PSB, a nie na przemian. Ale to są drobiazgi.

## Konkluzje

Uogólniając swoją ocenę pracy doktorskiej mgr Dominiki Rychel-Mantur, *Polityk dwóch epok. Tadeusza Matuszewicza (1765-1819) działalność publiczna* pragnę stwierdzić, że stanowi ona nowe osiągnięcie badawcze i wypełnia lukę w naszych dotychczasowych badaniach na temat.

W podsumowaniu swej recenzji z rozprawy mgr Dominiki Rychel-Mantur stwierdzam, że w pełni odpowiada ona wymaganiom Ustawy o tytułach i stopniach naukowych z 14 marca 2003 r. Na tej podstawie stwierdzam, że w pełni odpowiada ona wymaganiom Ustawy o tytułach i stopniach naukowych z 14 marca 2003 r. Na tej podstawie przedstawiam Radzie Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach wniosek o dopuszczenie mgr Dominiki Rychel-Mantur do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

